KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Czerwca. — Rok 1838. Wtorek. № 154. Jutro, S. Antoni Padewski. v. s. 1szy Czerwca.

Dzień 22 Maia (3 Czer:), był nader wesołym dla wojsk w Powązkowskim obozie zebranych. Po oddaniu w pułkowej Cerkwi czci BOGU i wzniesieniu modłów do Pana Zastępów, o zachowanie nam Najmiłościwiej Panuiącego MONARCHY, Dowódzca Ekaterinburgskiego linjowego pułku, obchodzący w tym dniu uroczystość Patrona tegoż Pułku, dawał świetną ucztę, na której znajdowali się: Dowódzca korpusu JW. Jenerał *Kajsarów*, tudzież Dowódzcy Dywizji i Brygady, oraz wielu Jenerałów, Sztabs i Oberoficerów. Gdy wesołe grono biesiadników przy rozstawionych w namiocie stołach ochoczo spełniało toasty za zdrowie N. PANA i JO. Xięcia Feldmarszałka, Żołnierze przeięci elektrycznem uczuciem swych Wodzów ku Panuiącemu i Głównodowodzącemu armją, z mocnym entuzjazmem przy odgłosie muzyki, kilkakrotnie radośne powtarzali hura! a po skończonej uczcie, iakby dla większej ieszcze przyiemności swym wodzom, rozsypani w obozie, wesołe wykonywali igrzyska. Uroczy ten widok przeciągnął się do późnego wieczoru, a rozłączaiąc się biesiadnicy, z żalem opuszczali to miejsce, które świadkiem było prawdziwych uczuć miłości ku wspaniałomyślnemu i dobremu MONARSZE.

Udzieloną została Pani Krys: *Sokołowskiej* wdowie po niegdyś Radcy Prefekturalnym w Bydgoszczy, emerycie, przez wzgląd na zasługi iej męża, oraz na stan ubóstwa, w iakim się sama znajduie, pensją w drodze łaski, z funduszów Skarbu publicznego zł. 500 rocznie. — Zapis zł. 1,600 dla Kościoła w *Mokremlipiu*, przez Kazimie: *Sadowskiego* uczyniony, Rada Administracyjna zatwierdziła. — Numer 19ty *Magazynu Powszechnego*, wyszedł z druku, i zawiera: Rybołowstwo w Ameryce północnej z ryciną; Kamienie meteoryczne, przez A. *Żyszkiewicza* (ciąg 2gi); O wierszach X. Ludwika *Trynkowskiego*; Wiadomości bibljograficzne, i posąg Tomasza *Gresham* w Giełdzie Londyńskiej (z ryciną). — Ner 24 *Tygodnika Rolniczo-Technolog:* zawiera: Objaśnienie twierdzenia, iakoby 50 cent: sieczki ze słomy żytnej, zaprawionej mąką z 4 korcy żyta, odpowiadało w pożywności 100 cent: siana; Ogłówni; Nowe spostrzeżenia co do budowy wewnętrznej buraków; Swiece stearynowe i t. p. — Za dokładne i gustowne zrobienie haftu do Munduru urzędowego cywilnego 6ej klassy, oświadczam podziękowanie Pani *Nowotarskiej*, przy ulicy Piwnej pod Nr 94 na 1m piątrze od frontu mieszkaiącej. *S. Mako:* Emer: K. — Przy ulicy *Trębackiej* Nr 632 na dole, iest urządzoną przyzwoicie, ochędożnie i dogodnie Sala billardowa i przyległe parę pokoików, gdzie codziennie dostać można smaczno sporządzonych śniadań, tudzież kolacji; przytem starannа rychła usługa i cena umiarkowana, zalecaią to miejsce. — Wczoraj w Teatrze Rozm: przywołani: po *Mlecznej Siostrze*, JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Żółkowski*; po *Trafiła kosa*, JPanna *Lidemann* i JP. *Maieski*; a po *Nowym roku*, JPanna *Werowska*, JPP. *Panczykowski* i *Żółkowski*, tudzież JPanna *Daszkiewicz*.

Z Wilna. — Opis pogrzebu zwłok Jędrzeia *Sniadeckiego* d. 4 z. m. tak się kończy: „Mszą wielką, obrzędem pasterskim celebrował JW. Rządzący Dyecezją Wileńską Biskup *Kłągiewicz*. Po mszy zaś Kanonik i Kaznodzieia katedry Wileńskiej znany ze swej cudownej wymowy X. Ludwik *Trynkowski*, miał kazanie z tych słów textu pisma ś. *Oto człowiek!* Temi samemi prawie słowami podziwu i narodowej dumy, mówiliśmy ieden drugiemu za każdem ujrzeniem *Sniadeckiego*, kiedy okryty chwałą Europy, towarzyszony wszędzie wdzię-

cznością i uwielbieniem rodaków, ozdobiony srebrzystemi włosy, koroną niepokalanej, cnotliwej starości; po ulicach starożytnej Litewskiej stolicy przechadzał się. Jeden z najobszerniejszych w Wilnie kościołów, ani 3ciej części słuchaczów objąć nie mógł. Reszta zebrania zajmowała pouniwersytecki dziedziniec, plac przed kościelny i ulicę zamkową, w cichości zanosząc modły do Pana Zastępów za duszę zmarłego. *Sniadecki*, we własnych swych dobrach, obrał dla siebie grób i tam spoczywa. Na miejscu zaś, gdzie ciało na wóz zostało przyięte, uczniowie własnemi rękami usypali pomnik, usłali go darniną i kwieciem, i górę na której się wznosi, na pamiątkę swoiego zmarłego professora nazwali *Jędrzeiówką*. Dawno, bardzo dawno, nasze miasto tak wspaniałego i razem tak smutnego, nie było świadkiem obrzędu! Dawno, nie byliśmy tak mocno, tak wielką dotknięci stratą!" (T.P.)

Z Krakowa 6 Czerw. — W zamiarze uświetnienia rocznicy założenia Akademji Krakowskiej d. 11 b. m. o godz: 11, w Amfiteatrze Nowodworskim odbędzie się posiedzenie publ:, które JW. Antoni *Matakiewicz* Prezes towarzystwa stósowną przemową zagai; zakończy zaś toż posiedzenie W. Felix *Słotwiński* Fil: i O. P. D. professor prawa rzymskiego i kościelnego czytaniem rozprawy o Jurisdykcji karnej zewnętrznej wedle zasad prawa publicznego z uwagą na ustawy kraiowe i państw ościennych.

Francja. — Xżę *Orleański* dał świetną ucztę 31 z. m. iako w rocznicę swoich zaślubin. — Marszałek *Soult* (Sult) od kilku dni oddaie wizyty pożegnawcze. — Lubo pora letnia iuż nastała, *Paryż* zamiast wyludnić się, napełnia się co raz bardziej, po większej części z powodu częstego przeiazdu cudzoziemców udaiących się na koronację do *Londynu*, między temi znajduie się wiele znakomitych *Austrjaków*. Kto tylko może tamże pośpiesza. — Sądzą powszechnie, że Król przy tegorocznych uroczystościach lipcowych ułaskawi *Huberta* i iego spółoskarżonych. — Nowsze listy z *Algieru* potwierdzaią wiadomość o niebezpiecznem zachorowaniu Marszałka *Valée* (Wale). — Między Panami *Mole* i *Montaliwet* przyszło do żywych nieporozumień; drugi ma nadzieię stanąć na czele nowego gabinetu. — P. *Coigny* (Koani) Lekarz Xięcia *Talleyranda*, pracuie nad biografją tegoż Dyplomatyka. Maska zdjęta z twarzy zgasłego, iest wystawioną na widok publiczny w iednym z magazynów. — Król ozdobił orderem legji honor: Doktorów, którzy gorliwie leczyli Francuzów w Egipcie pod czas zarazy. — Spodziewaią się bliskiego rozpoczęcia kroków woiennych przeciw *Abdel Kaderowi*.

Hiszpanja. — Ślady dawnej anarchji zniknęły w *Madrycie*, spokojność ustalona. — Kilka miast oświadczyły Ministrowi *Ofalja*, że się ogłoszą niezawisłemi ieśli im nie przyślą pomocy wojskowej na zasłonienie przed Karlistami. — W *Sewili* aresztowano kilka osób, które miały przy sobie proklamacje od *Don Karola*.

Anglja. — Xiążę *Esterhazy* na 15 b. m. zapowiedział bal, na który zaprosił 500 osób; iest to pierwsza z uczt maiących być danych u Xięcia z okoliczności koronacji. — Lord *Brugham* od czasu swoiego powrotu czynniej pracuie. Król Francuzów zaszczyca go swoiemi listami.

Niemcy. — Targi na wełnę odbywaią się pomyślnie. — Gazeta handlowa donosi wiadomość otrzymaną przez Hollandją z Anglji: „Będzie przyiemnie dla naszych czytelników dowiedzieć się, że wszystkie Mocarstwa, których Posłowie odbywaią konferencją w Londynie, uradzili iednomyślnie podpisać z Królem *Wilhelmem* (Hollenderskim) traktat, złożony z 24 artykułów. Ministerstwo Niderlandzkie iuż w tych dniach o tym ważnym przedmiocie zostało zawiadomione, a przeto o wykonaniu tego traktatu wątpić iuż by nie należało."

Rozmaitości. — Nieiaki *Lambert* w *Hadze* ogłosił, że ma do sprzedania mundur Xięcia

Rejchstadzkiego (syna *Napoleona*). — Młody człowiek w *Hudderfield* ożenił się z 55cioletnią wdową. Przypadki takie wprawdzie często się zdarzaią, ale to iedynie zastanawia przy wspomnionym, że synowa o 14 lat iest starszą od teściowej. — Dyliżansem z *Manszestru* do *Liverpoolu* w tych dniach transportowano nawet trumnę, któréj naznaczono miejsce między podróżnemi; na stacji zniesiono ią z dyliżansu i pochowano w ziemi. — Anglja potrzebuie na rok 30 miljonów beczek (po 20 cetnarów) węgli kamiennych; iedna tylko huta w *Merthyr Tydoit* potrzebuie dziennie 970 beczek do topienia rocznie 1,000,000 centnarów żelaza. — Z *Aten* piszą: Strój Dam greckich stracił całą swoią właściwą charakterystyczność. Nawet czerwonej togi z długiemi błękitnemi wylotami, ozdobionej złotem, srebrem i perłami więcej nie widać; tak dalece górnią mody francuzkie. Na świetnych balach rzadko spotkać można ładne Kobiety; nie dla tego, że zbywa na pięknych postaciach, ale że piękność kibici nie odpowiada piękności twarzy. W *Morei*, równie iak we wszystkich kraiach południowych, Damy nie tak pięknie są zbudowane iak mężczyźni. — Jednym z najmaiętniejszych bogaczów iest Margrabia *del Jaral* w *Mexyku*, posiadaiący gruntu 40,000 mil kwadratowych, na których pasie się trzoda 3 *miljonów* bydła. — W Francji podróżuie teraz młody Anglik, oryginał, Lord B., który za iedyne mieszkanie używa obszernego powozu, zaopatrzonego sypialnią, pokoiem iadalnym, bawialnym i gabinetem do pracowania. Że taki rodzaj życia pod pewnym względem iest korzystnym, nie trzeba nadmienić. Wszelkie żale o zbytniem oddaleniu mieszkania, o utracie czasu, o wizytach natrętnych osób i t. d. tu wcale ustaią. W pięknych okolicach zatrzymuie się kilka dni, aby dowolnie nasycić się widokiem. W *Paryżu* niedawno zapukał iego lokaj u drzwi Notarjusza. „Mój Pan czeka na dole, chciałby pańskiej porady w interesie.“ „Niechże raczy pofatygować się do mnie.“ „Nie może, bo ieszcze leży w łóżku.“ Łatwo sobie wystawić zadziwienie Notarjusza. — Gazeta angielska zawiera następuiące doniesienie: „Gdyby *Jan Tomasz*, który r. 1829 miał umrzeć w *Tortoli*, przypadkiem przeczytał niniejsze ogłoszenie, niechże uda się do Notarjusza *Wjacenta*, który mu dobrą udzieli wiadomość.“ — W Paryżu mieszka Malarz bitw, który iest prawdziwą plagą dla sąsiedztwa. Trąbi, strzela, trzaska biczami, psom każe szczekać, krzyczy, łamie krzesła, a to dla nabrania natchnienia do pracy. Nowomodny ten *Salwator* zapewnia, że podobny rodzaj życia koniecznie mu potrzebny dla utrzymania wyobraźni w zapale. — W Londynie istnieią teatry fenigowe. Przy każdym urzęduie Autor drammatyczny, który zarazem musi być aktorem. Jako Poeta sceniczny nie wiele ma pracy, gdyż zamiast marnotrawić czas nad wypracowaniem przedmiotu, przygotowuie tylko rychły rys i przedstawia go towarzystwu. Role czyli raczej charaktery rozdzielaią się i po powierzchownej umowie zostawia się każdemu charakter wyrazić w słowach. Dyrektor szczególniej baczy na przynęcaiące afisze, i aby widowiska kończyły się o oznaczonym czasie. W ogóle smak iest bardziej traiedją niż za krotochwilą, a najokropniejsze występki nie tylko rychło przedstawiaią się na scenie, ale są przyczyną znacznych dochodów kassy; ledwo popełnia się w *Londynie* iakie morderstwo, już ie grywaią na teatrze fenigowym. Tytuł im okropniejszy i śmieszniejszy, tem lepszy. Oto dyplomatyczno wierna próbka podobnego umiarkowanego doniesienia: „W przyszły czwartek grane będą w wielkim teatrze *Szmita*. Czerwono - nosowa potwora, czyli postrach gór Zbójca, Rozbójnik z chaty, Złoczyńca z doliny, a w końcu: Skrwawiona chustka czyli morderstwo w domku wiejskim.“ — Dziennik paryzki przypomniał 30 maia, że temu lat 60 zdarzenie wznieciło uwagę całego *Paryża*, a potem całej Europy, to iest zgon *Woltera*, który umarł tegoż dnia r. 1778. Wiadomo, że po-

łkój iego do r. 1828 był zamknięty, gdyż wedle testamentu w przeciągu 50 lat nie wolno było w nim czynić żadnej zmiany. Od 10 lat pokój ten iest otwarty, lecz mimo wszelkich poszukiwań nie można było w nim znaleść spodziewanego rękopismu. Gazeta berlińska 13 czerwca 1778 doniosła o śmierci *Woltera* iak następuie: „Zeszłej soboty o 11tej wieczorem nakoniec umarł P. *Wolter* w skutku nieprzezorności, że na raz zażył zbyt wiele opjum.“

Prenumerata na dzieło pod tytułem: Żywot Jezusa Chrystusa Boga Człowieka. Takowe dzieło w swoim rodzaiu dla Chrześcjan arcy-ważne, przez wielu Autorów w ięzyku polskim różno-czasowie wydawane, długością czasu i przemianami kraiowemi za dni naszych bardzo się rzadkiem stało; przeto dla udzielenia potrzebnej wiadomości Chrześcjanom o życiu Jezusa, ułożony na nowo chronologicznie cały żywot słowami Pisma Sgo z wzorów podanych przez Ojców śś. i ludzi pobożnych, stylem poprawnym, słowy zrozumiałemi do druku podać się zamyśla. Dzieło to, które przeszło przez cenzurę tak władzy duchownej iako i rządowej, zawieraiące objętości około arkuszy 20 lub więcej in 8vo maiori, z ryciną ukrzyżowanego Pana Jezusa, sprzedawać się ma za poprzedniemi biletami prenumeracyjnemi, których dostać można będzie: w Warszawie u księgarzy pryncypalnych, u XX. Missjonarzy, u XX. Kapucynów przy fórcie i u dalszych XX. Proboszczów i Prefektów zakrystji przy kościołach wszystkich. W Dyecezji Augustowskiej po wszystkich parafjach, u XX. Dziekanów i Proboszczów w innych Dyecezjach całego Królestwa po wielu miejscach. W Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Wilnie, po niektórych Księgarniach i u niektórych XX. Prefektów zakrystji przy kościołach. W Łucku u XX. Trynitarzy. W Zasławiu, na Wołyniu u XX. Missjonarzy. W Kamieńcu podolskim u XX. zawiaduiących Zakrystjami Kościołów. Prenumerata ma trwać tylko do 1 Października r.b., pieniądze zaś zebrane JWW. i WW. Kollektorowie zechcą przesłać ostatnich dni Września t. r. na dowód rękojmi prenumeruiących, do Księgarni zgromadzenia XX. Missjonarzy Sto Krzyskich w Warszawie, a przy końcu tegoż roku 1838 exemplarze z pod prasy drukarskiej wyszłe, doręczone każdemu z prenumeruiących zostaną. Cena exemplarzy w Warszawie i na prowincji Królestwa: na papierze wodnym złp. 3, na papie: wod: białym zł. 4 gr. 15, na papie: kleiowym zł. 5, na papie: welinowym zł. 6 gr. 20. W Cesarstwie Rossyjskiem i Austrjackiem, tudzież w Królestwie Pruskiem w miejscach wyżej wspomnionych na koszt przesłania do ceny zwyczajnej po gr: 20 na każdy prenumeracyjny exemplarz dokłada się.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Milewski Jak: Oby: z Szczopków; Rzeszotarski Tad: Dzie: z Uwielin; Budziszewski Anto: Dzie: z Kreka; Załęska Eleono: Dzie: z Gub: Grodzieńskiej; Bogusz Jan Dzie: z Niwek; Lasocki Józ: Dzie: z Jłowa; Wiśniewski Szczep: Dzie: z Przyłusk.

DONIESIENIE.

JEOMETRA trudniący się regulacją dóbr i lasów stósownie do ogłoszenia w Kurjerze r. b. Nr 114 i 116, nieznalazłszy sposobności skommunikowania się z Szanownemi Osobami które tego żądały, upraszać ie ma zaszczyt, aby dla skommunikowania się, osobiście raczyły się zgłosić do Redakcji Tygodnika Rolniczo-Technologicznego przy ulicy Długiej podczas Jarmarku na wełnę w dniu 16 lub 17 b. m.

Wczoraj wyciągnięte Nra 57.—38.—84.—71.—46.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz *Marynarz.* 2 *Grenadjerowie.*

ORKIESTRA HERMANA, Dziś w Ogrodzie Unrua. Jutro u Szulca w Powązkach.

Dziś w nowo założonej Kawiarni przy ulicy Długiej Nr 543, w domu W. Ostrowskiego zwanym Elerta, SEKSTET *Kurzątkowskiego* uprzyiemniać będzie wieczór, przytem można dostać różnych napoiów przy rychłej usłudze. Wchód przez obie bramy.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Schab z roż: ze szcza:, Sztufada cielę:, Kiełbasa z roż: z musztar:, Pieczeń huzar:, Potrawa z kaczek z grosz: i marchew:, Kalafjory z masłem, Zupa szczawio: i Rosół. KOLACJA: Szparagi z masłem, Kotlety cielę: ze szpinakiem, Rozbratel, etc.

NB. W wczorajszym Kurjerze z Poznania o targu na wełnę, być powinno 6 *Czerwca*, zamiast *Maia.*